

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania I. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo - akcyjnej w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25 stycznia 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującą się I. Sp. z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej w S. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 15 stycznia 2020 r., sygn. akt VI U (...), którym Sąd ten oddalił odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 24 marca 2014 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 24 marca 2014 r. wydaną na podstawie art. 36 ust. 2 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych

(Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.), stwierdził, że stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe jaka zostanie ustalona dla płatnika składek I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w S., w najbliższym roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2014 do 31 marca 2015, podwyższa się o 100%.

Płatnik składek złożył odwołanie od decyzji, wnosząc o jej zmianę i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 11 października 2016 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjnej w S. na rzecz Zakładu 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Apelacyjny w (...), rozpatrując sprawę na skutek apelacji płatnika składek, wyrokiem z 31 sierpnia 2017 r., III AUa (...) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 15 stycznia 2020 r., sygn. akt VI U (...) oddalił odwołanie i zasądził od płatnika na rzecz Zakładu 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 36 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; art. 33 ust. 1 ustawy z 13 kwietnia 2007 o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz.U. z 2012 r., poz. 404 ze zm. z 2012 r., poz. 769); art. 304 § 1 w zw. z art. 207 k.p. oraz art. 233 §1 w zw. z art. 227 z art. 278 k.p.c., a także błąd w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że wbrew przekonaniu apelującego, to pracodawca ponosi odpowiedzialność za złamanie nakazów i zakazów związanych z zapewnieniem bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (niewykonanie zobowiązania), a powierzenie przez niego zadań w tym zakresie swoim pracownikom, w tym powołanym do tego służbom, ewentualnie zlecenie tych zadań podmiotom zewnętrznym, nie zwalnia pracodawcy z odpowiedzialności za stan

bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy prowadzonym przez pracodawcę. Inaczej rzecz ujmując, pracodawca zawsze ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, w granicach swojego zobowiązania. W taki też sposób należy odczytywać dyspozycję normy prawnej, zawartej w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej: płatnika składek (...), u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że we wskazanym przepisie chodzi o każde kwalifikowane naruszenie ustawowego nakazu lub zakazu spoczywającego na płatniku składek jako pracodawcy. Należy podkreślić, że w każdym przypadku, kiedy bezpośrednim sprawcą naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jest pracownik, istotne jest nie tyle ustalenie winy pracownika, bo to ma znaczenie co najwyżej dla przypisania odpowiedzialności pracowniczej, ale ocena, czy to naruszenie można zakwalifikować jako następstwo działania lub zaniechania pracodawcy. Jakkolwiek, stanowiący podstawę zastosowanej spornej sankcji art. 36 ustawy wypadkowej, nie zawiera własnej definicji pojęcia rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, to w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że rażące naruszenie przepisów bhp następuje wtedy, kiedy powstaje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników. W tym zakresie Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 6 lutego 2014 r., I UK 318/13 wyjaśnił, że pomocne w wykładni pojęcia bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracowników jest orzecznictwo sądów karnych, wypracowane na tle art. 160 k.k. lub 220 k.k. Wskazuje się, z odwołaniem do definicji bezpośredniości zawartej w Słowniku języka polskiego, że bezpośredniość związku zachodzącego pomiędzy naruszeniem przepisów bhp a zagrożeniem dla zdrowia i życia pracowników, występuje wówczas, gdy naruszenie przepisów bhp jest naruszeniem tego rodzaju, że skutek w postaci zagrożenia życia lub zdrowia jest wynikiem samego naruszenia przepisów bhp, bez konieczności wystąpienia dodatkowej przyczyny. Jest to zatem niebezpieczeństwo grożące wprost, nieuniknione, lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości, choć niekoniecznie natychmiastowe – tak: Sąd Najwyższy w wyrokach z 6 lutego 2014 r., I UK 318/13 i z 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12. Natomiast zgodnie z orzecznictwem sądowym utrwalonym na gruncie przepisów art. 160 § 1

k.k. i art. 220 § 1 k.k., niebezpieczeństwo musi być bezpośrednie, zagrożenie dla życia potencjalnej ofiary musi być konkretne i realne. Pojęcie bezpośrednie wyklucza natomiast takie przypadki, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych działań sprawcy, bądź innych osób (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 marca 2003 r., II AKA 18/03).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wobec powyższego, inspektor kontroli nie ma bezwzględnego obowiązku kwalifikowania w protokole kontroli stwierdzonych uchybień jako rażące, ponieważ ocena inspektora pracy, zawarta w wystąpieniu do jednostki organizacyjnej ZUS w trybie art. 36 ust. 2 ustawy wypadkowej, nie jest wiążąca dla organu rentowego, który przed wydaniem decyzji o podwyższeniu składki, powinien samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać jego oceny prawnej na gruncie przesłanek z art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej. Tym bardziej oceną inspektora pracy nie jest związany sąd powszechny, który jest uprawniony i zarazem zobowiązany do samodzielnej oceny rodzaju i wagi uchybień, stwierdzonych w czasie kontroli (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 318/13).

W przedmiotowej sprawie, Sąd drugiej instancji uznał, że kontrole przeprowadzone przez inspektora pracy, bez wątplenia wykazały przypadki rażącego nieprzestrzegania przez pracodawcę/płatnika składek przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym przypadki dotyczące bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi. Myli się apelujący, wywodząc że naruszenia przepisów bhp nie miały rażącego charakteru. Na tę okoliczność został sporządzony miarodajny dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, na podstawie którego to dowodu, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że pracownicy I. Sp. z o.o. S.K.A. eksploatowali szlifierkę kątową bez osłony niepracującej części tarczy tnącej, osoby fizyczne wykonujące prace w ramach umowy cywilnoprawnej z I. Sp. z o.o. S.K.A. nie stosowały środków ochrony oczu i twarzy podczas obsługi szlifierki kątovej, oraz składowano niezabezpieczoną butlę z acetylenem w pozycji leżącej. Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że eksploatowanie szlifierki bez odpowiedniej osłony stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez tarczę tnącą, bądź odpryski, czy opiłki

metal, a odpowiedzialność za to uchybienie ponosi I. Sp. z o.o. S.K.A. Jest to naruszenie § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy oraz art. 215 k.p. Natomiast niestosowanie hełmów ochronnych, stanowiło bezpośrednie zagrożenie uderzeniem przez spadające, z niezabezpieczonego wykopu, przedmioty i grudy ziemi. Z kolei składowanie w pozycji leżącej niezabezpieczonej butli z acetylenem, stanowiło bezpośrednie zagrożenie wyciekiem rozpuszczalnika z butli i pożaru, z uwagi na wykonywane w pobliżu prace iskrzące przy użyciu szlifierki. Znamienne jest w sprawie, że apelujący przedstawił bardzo rozbudowane zarzuty, które poparł gramatyczną analizą przepisu prawa, a jednocześnie, odnosząc się do naruszeń w zakresie bhp, w ogóle zbagatelizował ich wystąpienie, a winą za zaistniały stan rzeczy, sprzeczny z przepisami bhp obciążył pracowników. Wskazał m.in., że pracownicy samowolnie wykonywali prace w warunkach niebezpiecznych, i to mimo prawidłowego przeszkolenia oraz wyposażenia w środki ochrony. Apelujący podkreślił, że wyposażył teren budowy w cały niezbędny sprzęt do zapewnienia BHP (klatki, balustrady, osłony, właściwe narzędzia itp.), zapewnił odzież specjalistyczną, właściwe szkolenie, a także specjalistyczny serwis maszyn i urządzeń, co oczywiście należy poczytać za zasługę, jednak rzeczą pracodawcy było też dopilnowanie, by z tego sprzętu prawidłowo korzystano. Ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że pracownicy nie stosowali ochrony oczu i twarzy podczas obsługi szlifierki kątowej, co wprost obciąża pracodawcę.

Sąd odwoławczy podkreślił, że inspektor pracy, podczas dwóch kolejnych kontroli u płatnika, stwierdził naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Naruszenia te zostały opisane w protokołach kontroli i przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego wraz z nakazami pokontrolnymi, a także poddane zostały ocenie Sądu pierwszej instancji. W oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego, z odwołaniem do przepisów wykonawczych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował zachowanie płatnika jako naruszenie rażące. Nie było przy tym uprawnione twierdzenie apelującego, że dwie kontrole nie pozostawały ze sobą w związku. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku,

że do zastosowania art. 36 ust. 2 ustawy wypadkowej nie jest konieczne, by obie kontrole pozostawały w takim związku, że druga, weryfikuje usunięcie uchybień stwierdzonych podczas pierwszej. Na taką interpretację przepisu nie wskazuje ani piśmiennictwo, ani orzecznictwo, ani tym bardziej, omówiony wyżej cel tej regulacji. Zaś z wykładni językowej art. 36 ustawy wypadkowej wynika, że do zastosowania analizowanego przepisu wystarczy, aby przy każdej kontroli ujawniło się, chociaż jedno rażące naruszenie przepisów (tak wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2015 r., II UK 415/14, LEX nr 1955507). Gdyby przyjąć interpretację narzucaną przez apelującego, to, zdaniem Sądu drugiej instancji, analizowany przepis w istocie byłby martwy, bo żaden racjonalny pracodawca nie dopuszcza do utrwalenia nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Należy stanowczo podkreślić, że istotą tego przepisu jest eliminacja wszelkich rażących nieprawidłowości, a nie tylko tych stwierdzonych podczas pierwszej kontroli. Tylko takie rozumienie tej normy może wymusić na pracodawcach prewencyjne przestrzeganie regulacji prawnych z zakresu bhp. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla rozstrzygnięcia sprawy, nie była zatem istotna liczba stwierdzonych uchybień oraz związek między nimi, lecz to, czy chociaż jedno ze stwierdzonych uchybień, podczas drugiej kontroli, następującej bezpośrednio po pierwszej, było kwalifikowane i stwarzało zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników. W rezultacie, trafnie Sąd pierwszej instancji, kierując się w szczególności wnioskami z opinii biegłej z zakresu bhp, za rażące naruszenie przepisów bhp uznał w toku obu kontroli: - mające miejsce 10 kwietnia 2013 roku eksploataowanie przez pracowników I. Sp. z o.o. S.K.A. szlifierki kątovej bez osłony niepracującej części tarczy tnącej, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez tarczę tnącą bądź odpryski, opiłki metalu; - mające miejsce 16 stycznia 2014 roku niezastosowanie przez osoby fizyczne wykonujące prace w ramach umowy cywilnoprawnej z I. Sp. z o.o. S.K.A. środków ochrony oczu i twarzy podczas obsługi szlifierki kątovej stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez odpryski, opiłki metalu oraz niezastawanie hełmów ochronnych co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uderzeniem przez spadające przedmioty, grudy ziemi niezabezpieczonego wykopu.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny uznał, że apelujący zaprezentował własne, korzystne dla strony skarżącej ustalenia faktyczne, oparte na własnej, korzystnej ocenie materiału dowodowego, jednak nie było to wystarczające dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący, bowiem nie wskazał przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. w szczególności nie wyjaśnił, jakie kryteria oceny materiału dowodowego naruszył Sąd pierwszej instancji. Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Apelujący usiłował przekonać, że żaden protokół kontroli PIP nie wskazywał na rażące naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a ujawnione naruszenia nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników. Okoliczności te, jednak zostały odmiennie ocenione przez Sąd pierwszej instancji, a przy tym Sąd wyjaśnił na jakich przesłankach oparł swoje ustalenia, w szczególności odwołał się do opinii biegłego sądowego. Opinia biegłej z zakresu BHP ostatecznie była rozstrzygająca w sprawie. Ze stanowczych, spójnych i jednoznacznych wniosków opinii wynika, że w zakładzie płatnika wystąpiły przypadki rażącego nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, co bezpośrednio zagrażało zdrowiu i życiu ludzi. Przy tym wymaga przypomnienia, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest w zasadzie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Przez odwołanie się do tych kryteriów, Sąd Apelacyjny uznał, że stwierdzone podczas obu kontroli naruszenia przepisów bhp i ich naganność były oczywiste. Uznano bowiem, że istniało bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników, ponieważ zastosowane rozwiązania techniczne i zabezpieczenia nie zapewniały skutecznej ochrony i nie realizowały norm zawartych w obowiązujących przepisach z zakresu bhp.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, dla rozstrzygnięcia sprawy, bez znaczenia prawnego była okoliczność dotychczasowego przestrzegania przez płatnika przepisów bhp i jego historia, jako płatnika składek na ubezpieczenie wypadkowe. Analizowany przepis stanowi, bowiem sankcję bezwzględną i nie może być stosowany uznaniowo.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania jest uzasadniony z uwagi na istotność przedstawionego zagadnienia prawnego i konieczność dokonania wykładni przepisów, które wywołują rozbieżności w orzecznictwie. Skarżąca wskazała na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i Trybunału Konstytucyjnego sprzecznych z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W ocenie skarżącej Sąd Najwyższy powinien rozstrzygnąć, czy wykładnia Sądu Okręgowego w S. oraz Sądu Apelacyjnego w (...) zastosowanych przepisów pozwala na pominięcie przy ustaleniu odpowiedzialności pracodawcy jego zawinienia, charakteru naruszeń, rozmiaru i sposobu prowadzonej działalności i w konsekwencji, czy prawidłowa jest wykładnia pozbawiająca organ możliwości miarkowania kary administracyjnej. Tym bardziej, że prawidłowa wykładnia wymaga odniesienia do przepisów rangi konstytucyjnej, które sądy powszechne błędnie stosują z dużą ostrożnością.

Jednocześnie, w ocenie skarżącej, należy odpowiedzieć na zagadnienie dotyczące prawidłowej wykładni pojęcia „rażącego naruszenia przepisów” w kontekście zakresu odpowiedzialności pracodawcy za naruszenia dokonane przez pracowników i zleceniobiorców, błędnie utożsamianego przez sądy powszechne z wręcz absolutną odpowiedzialnością pracodawcy. W ocenie skarżącej taka wykładnia, abstrahującą od zawinienia i zachowania pracodawcy jest rażąco niesprawiedliwa. Co więcej, należy rozstrzygnąć i podkreślić znaczenie wykładni i indywidualizacji pojęcia winy w naruszeniach przepisów BHP.

Rozbieżności wynikające z orzecznictwa sądów powszechnych, w szczególności z uwagi na różnorodność stanów faktycznych, są szczególnie wyraźne. Tym bardziej, że jak wskazano w treści uzasadnienia skargi, nie uwzględniają wskazań Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Sądy powszechne orzekają odmiennie, bacząc bowiem tylko na formalną

odpowiedzialność pracodawcy, niezależnie od stopnia zawinienia. Pominiecie powyższych przesłanek w orzecznictwie sądów powszechnych prowadzi do pokrzywdzenia przedsiębiorców, którzy realnie i poważnie traktują zobowiązania związane z BHP. Takie traktowanie przedsiębiorców, na równi z podmiotami, które permanentnie, umyślnie i rażąco naruszają przepisy BHP jest niesprawiedliwe.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., albowiem w sprawie nie zaistniały ustawowe przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej. Ewentualnie, w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej płatnika w całości. Ponadto, wniosł o zasądzenie od płatnika na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W realiach niniejszej sprawy strona skarżąca nie wykazała w sposób należyty istnienia wskazanych powyżej przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bowiem pomimo sformułowania zagadnień, które w jej ocenie

powinny być przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, nie przedstawiła argumentacji, która wskazywałaby, że zagadnienia te dotyczą kwestii rzeczywiście nierozstrzygniętych w dotychczasowym orzecznictwie lub też nadal wywołujących poważne wątpliwości interpretacyjne. Pełnomocnik skarżącej skupia się na zaprezentowaniu swojego stanowiska, a nie na wykazaniu, że w niniejszej sprawie ujawniły się poważne wątpliwości interpretacyjne.

Natomiast, w odniesieniu do przesłanki potrzeby dokonania wykładni przepisów prawa, strona skarżąca nie wskazała nawet przepisów, których dotyczą poważne wątpliwości interpretacyjne, czy też rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Samo odesłanie do uzasadnienia skargi kasacyjnej to za mało, bowiem uzasadnienie skargi kasacyjnej i uzasadnienie wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania to dwa odrębne elementy skargi kasacyjnej i mają one spełniać odrębne zadania, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w ich treści.

Należy w końcu również wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego większość zagadnień podniesionych przez skarżącą znalazła już swoje rozstrzygnięcie. Godzi się zauważyć, że w wyroku Sądu Najwyższego z 24 września 2015 r. (II UK 288/14, LEX nr 1929084) Sąd ten wyjaśnił, że podwyższenie następuje o 100% składki na ubezpieczenie wypadkowe i wysokość ta jest stała. Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że w przypadku dużego pracodawcy, który posiada wiele wyodrębnionych zakładów pracy zastosowanie takiej sankcji w odniesieniu do wszystkich zatrudnionych pracowników, bez uwzględnienia organizacji takiego pracodawcy i tego, w których jego zakładach pracy doszło do naruszeń obowiązków z zakresu BHP jest niewłaściwe. Jednak ta sytuacja nie ma zastosowania do odwołującej się spółki i nie dotyczy miarkowania wysokości podwyższenia, która określona jest w przepisach sztywno.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

